

## РОЗДІЛ II. Початковий період Другої світової війни

*Список використаних джерел та література*

1. Коваль В. С. За кулісами пакту Молотова–Рібентроппа 1939 року. Ч. 1 [Електронний ресурс] / В. С. Коваль. – Режим доступу : <http://zptown.at.ua/index/0-72>
2. Засудити злочин. Операція «Вісла» в світлі міжнародних актів про права людини і нації // Дзвін. – 1997. – № 10. – С. 99–104.
3. Наслідки радянсько-німецьких договорів 1939 року для долі українських земель [Електронний ресурс]. – Режим доступу : <http://histua.com/knigi/aktualni-problemi-istorii-ukraini/naslidki-radyansko-nimeckix-dogovoriv-1939-roku-dlya-doli-ukrainskix-zemel>
4. Поминаймо у скорботі, а не в гніві. Волинь 1943–1944 р. // Слово просвіти. – 2003. – 23–29 лип. – С. 122–140.
5. Грабовський С. Не золотий вересень 1939 року / С. Грабовський // Подорожч. – 2009. – № 174. – 30 верес. – С. 4.
6. Українсько-польські відносини періоду Другої світової війни: інтерпретації істориків та політиків // Історія в школах України. – 2003. – № 2. – С. 39–40.

*Wojciech Włodarkiewicz***Geneza, przebieg i skutki działań wojennych w województwie wołyńskim we wrześniu 1939 roku**

Województwo wołyńskie odgrywało ważną rolę w polskim planie operacyjnym «Wschód», a w razie wojny z Niemcami miało stanowić jedynie zaplecze frontu. Od 7 września przejściowo przebywały w nim polskie naczelne władze państwowe i wojskowe. Od 14 do 16 września IV Dywizja Lekka Wehrmachtu bezskutecznie usiłowała zdobyć Uściług i Włodzimierz. 17 września 1939 r. rozpoczęła się agresja ZSRR na Polskę, Wojsko Polskie nie zorganizowało obrony, natomiast opór stawiał Korpus Ochrony Pogranicza. Ostatecznie do 23 września Armia Czerwona opanowała całe województwo wołyńskie.

**Влодаркевич Войцех. Генеза, перебіг і наслідки військових дій у Волинському воєводстві у вересні 1939 року.** Обґрунтовано, що Волинське воєводство відіграло важливу роль у польській військовій акції «Схід», і у разі війни з Німеччиною воно було єдиним відділом обслуговування армії. Із 7 вересня тимчасово функціонували у воєводстві польські національні верховні та військові органи. Із 14 до 16 вересня IV Легка дивізія вермахту безуспішно намагалася захопити Устилуг і Володимир. 17 вересня 1939 р. розпочалася радянська агресія Польщі. Польська армія не організувала вчасно оборони, хоча для опору ввела Корпус захисту пограниччя. Нарешті, 23 вересня Червона армія захопила все Волинське воєводство.

**Влодаркевич Войцех. Генезис, ход и последствия войны в Волынском воеводстве в сентябре 1939 года.** Обосновано, что Волынское воеводство сыграло важную роль в польской военной акции «Восток», и в случае войны с Германией оно было единственным отделом обслуживания армии. С 7 сентября временно функционировали в воеводстве польские верховные национальные и военные власти. С 14 по 16 сентября IV Легкая дивизия вермахта безуспешно пыталась захватить Устилуг и Владимир. 17 сентября 1939 г. началась советская агрессия Польши. Польская армия не организовала вовремя обороны, хотя для сопротивления ввела Корпус защиты пограничья. Наконец, 23 сентября, Красная армия захватила всё Волынское воеводство.

**Włodarkiewicz Wojciech. The Genesis, the Process and the Results of Military Actions in Volhynian Province in September 1939.** Volhynian province played very important role in Polish operating plan called «East» and, in the case of the war with Germany, it was supposed to be only the back of the front. From 17<sup>th</sup> September, for some time, Polish principal authority of the state and military stationed there. From 14<sup>th</sup> to 16<sup>th</sup> September 4<sup>th</sup> Light Division Wehrmacht without success tried to conquer Uściług and Włodzimierz. On 17<sup>th</sup> September 1939 the aggression of the USSR on Poland started. The Polish Army did not organise any defence, whereas Border Protection Corps resisted. Finally, till 23<sup>rd</sup> September the Red Army took control over the whole Volhynian province.

Województwo wołyńskie ze stolicą w Łucku utworzono 1 marca 1921 r. na mocy ustawy z 4 lutego 1921 roku [2, 61]. Jego powierzchnia wynosiła 35,7 tys. km<sup>2</sup>, obejmowało ono 11 powiatów, 22 miasta [23, 16] i 103 gminy wiejskie. Miało ono zdecydowanie ukraiński charakter – zgodnie ze spisem z 1931 r. liczyło 2085,6 tys. mieszkańców [22, 22–23], z których 1426,9 tys. (68,4 %) zadeklarowało język ukraiński,

346,6 tys. (16,6 %) polski, 205,5 tys. (9,9 %) jidysz i hebrajski, 47,0 tys. (2,2 %) niemiecki, 23,4 tys. (1,1 %) rosyjski, a 31 tys. (1,5 %) czeski; dominowali wyznawcy prawosławia 1.455,9 tys. (69,8 %), natomiast 327,9 tys. (15,7 %) stanowili wyznawcy religii rzymskokatolickiej [15, 66–71]. Politykę rządu w województwie wołyńskim realizował wojewoda, ostatnim z nich od kwietnia 1938 r. był Aleksander Hauke-Nowak, który zastąpił Henryka Józewskiego [18, 153–154].

W wojskowym podziale administracyjnym kraju województwo wołyńskie wchodziło w skład Okręgu Korpusu nr II Lublin, dowodzonego przez gen. bryg. Mieczysława Smorawińskiego. Największym garnizonem Wołynia było Równe, w którym stacjonował sztab 13 Dywizji Piechoty (DP), sztab Wołyńskiej Brygady Kawalerii, dwa pułki piechoty: 44 i 45, 13 pułk artylerii lekkiej (pał) i 21 pułk ułanów. Kowel był garnizonem dowództwa 27 DP i 50 pułku piechoty (pp); Włodzimierz Wołyński – 23 pułku piechoty, 27 pułku artylerii lekkiej i Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii; Łuck 24 pułku piechoty i 12 batalionu pancernego, który 20 lipca 1939 r. otrzymał 49 czołgów lekkich R-35, a Dubno 43 pułku piechoty [32, 152–153]. Wołyński odcinek granicy państwowej obsadzały dwa pułki Korpusu Ochrony Pogranicza: «Sarny» (dwa bataliony graniczne, szwadron kawalerii i dwa bataliony forteczne) oraz «Zdolbunów» (trzy bataliony graniczne, dywizjon i szwadron kawalerii) [27, 88–89]. Województwo wołyńskie odgrywało ważną rolę w polskim planie operacyjnym «Wschód», przygotowanym na wypadek agresji ZSRR na Polskę, stąd m.in. decyzja o budowie pasa fortyfikacji stałych wzdłuż granicy wschodniej [29, 138–150]. W razie wojny z Niemcami województwo miało stanowić dalekie zaplecze frontu i obszar formowania jednostek zapasowych.

Sytuację w nim w lipcu 1939 r. charakteryzuje sprawozdanie wojewody: «Mimo pewnego podniecenia nastrojów, spowodowanego sytuacją międzynarodową, stwierdzić należy raczej pewne polepszenie się stanu bezpieczeństwa, do czego przyczyniła się przeprowadzana stale likwidacja ośrodków OUN, energiczne dochodzenia w sprawach o obrazę państwa i rozszerzanie niepokojących pogłosek oraz odbicie kilku rozpraw sądowych przeciw członkom OUN i KPZU, zakończonych surowymi wyrokami. [...] Ruch komunistyczny w dalszym ciągu wykazuje silne osłabienie, gdzie niegdzie tylko czynne są słabe bardzo próby odbudowy komórek, czy werbunku do Kompartii i to tylko na własną rękę. Brak powiązania, choćby najłżejszego, między przejawami ruchu w różnych punktach terenowych województwa. OUN, wykorzystując okres letnich ferii szkolnych, mimo zatrzymania całego dotychczasowego aktywu, przystąpiła do montowania nowych komórek i szkolenia nowo zwerbowanych osób» [6, 4639–4641].

13 sierpnia rozpoczęła się w województwie mobilizacja alarmowa. Po jej zakończeniu 13 DP weszła w skład Armii «Prusy», 27 DP – Armii «Pomorze», a Wołyńska Brygada Kawalerii – Armii «Łódź» [36, 750, 754, 758]. Mobilizacja Wołyńskiej BK odbyła się sprawnie, utrudnienia były spowodowane spóźnieniem się części rezerwistów oraz złą jakością wozów i uprzęży [3, B.I.43/A, B.I.43/D]. Również przejście na organizację wojenną innych jednostek przebiegło sprawnie [3, B.I.29/C/1]. Zadania mobilizacyjne wykonano planowo: rezerwiści zgłosili się terminowo, a mieszkańcy Wołynia przekazali armii konie i środki transportu w ramach świadczeń rzeczowych.

W początkowym okresie II wojny światowej województwo wołyńskie, oddalone od granicy polsko-niemieckiej, jedynie było bombardowane, a działania lądowe na jego obszarze rozpoczęły się w drugiej dekadzie września.

Intensywność niemieckich działań lotniczych wzrosła, gdy Wołyń przejściowo stał się obszarem pobytu ewakuowanych polskich naczelnych władz państwowych i wojskowych. 7 września z Warszawy do Łucka przybył rząd RP i liczne urzędy z terenów zagrożonych przez Wehrmacht. Prezydium Rady Ministrów розміściło się w biurach Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej, premier i towarzyszący mu urzędnicy zamieszkali w hotelu «Polonia». Prezydent Ignacy Mościcki zatrzymał się w zamku ks. Radziwiłła w Ołyce. Dzięki staraniom wojewody Hauke-Nowaka ewakuowane urzędy umieszczono w budynkach państwowych w Łucku, lub skierowane do Dubna, Równego i okolicznych wsi. W następnych dniach rząd i jego agendy funkcjonowały coraz sprawniej [17, 121–122]. Korpus dyplomatyczny i najważniejsza część MSZ przebywały w Łucku, pierwszy rzut MSZ w Krzemieńcu, a drugi w Białokrynicy. 11 września przeniesiono Kwaterę Główną Naczelnego Wodza z Brześcia nad Bugiem pod Dubno, a następnie do Włodzimierza i w jego okolice [16, 60]. 12 września Krzemieniec został silnie zbombardowany [24, 203–205]. Wieczorem 13 września, po przekroczeniu przez Wehrmacht Bugu, ewakuowano polskie naczelne władze państwowe i wojskowe w okolice Kut na tworzone przedmoście rumuńskie, które miało być bronione do czasu rozpoczęcia ofensywy przez zachodnich sojuszników Polski [3, A.II.21/7; 31, 84–85].

Zaangażowanie Wehrmachtu w bitwę nad Bzurą, pod Warszawą, pod Tomaszowem Lubelskim oraz między Przemyślem a Lwowem, zmniejszyło nacisk przeciwnika w kierunku wschodnim, w tym na Wołyń, przez który w drugiej dekadzie września w kierunku Tarnopola i Lwowa przemieszczały się wojska i służby tylowe WP, nieuzbrojone i nieumundurowane części ośrodków zapasowych, tabory, jednostki dyspozycyjne Naczelnego Dowództwa WP, szpitale polowe, oddziały Policji Państwowej, władze cywilne, personel i urządzenia fabryk przemysłu zbrojeniowego oraz rzesze uchodźców, co wynikało z koncepcji przedmościa rumuńskiego. Na liniach kolejowych Łuniniec–Sarny–Brody oraz Łuck–Radziechów, mimo nalotów Luftwaffe, utrzymano ruch transportów.

W następstwie wytycznych Naczelnego Wodza z 11 września minister spraw wojskowych zarządził zamknięcie przejść dla ludności cywilnej, władz samorządowych i niezespolonych wzdłuż Bugu od Brześcia (wyłącznie) do Sokala i dalej w kierunku południowej granicy państwa. W tym celu stworzono trzy odcinki: «Szack» od Brześcia (wyłącznie) do Dubienki (włącznie) – dowódca: gen. bryg. Tadeusz Kossakowski; «Włodzimierz» od Dubienki (wyłącznie) do północnej granicy Okręgu Korpusu VI – dowódca gen. bryg. Kazimierz Sawicki, dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego oraz «Stanisławów» od Dniestru do Sławsk – dowódca gen. bryg. Stefan Dembiński. Z uwagi na sukcesy Wehrmachtu tworzona zapora policyjna na Bugu musiała stać się równocześnie linią obrony, dlatego dowódcy odcinków na Prypeci, Bugu i Wereszycy otrzymali rozkazy przygotowania przepraw do obrony [25, 459–460].

Po wyjeździe na front niemiecki wołyńskich pułków w ich garnizonach pozostały jedynie ośrodki zapasowe i jednostki tylowe, a do ochrony granicy państwowej dwa pułki KOP o zmniejszonych stanach. Włodzimierz Wołyński był nadal dużym garnizonem, stacjonował w nim Ośrodek Zapasowy 27 DP, Ośrodek Zapasowy Artylerii oraz Szkoła Podchorążych Rezerwy Artylerii. Dysponowano zasobami kadrowymi i uzbrojeniem, w tym artyleryjskim. Rozbudowano garnizon, gdy gen. Sawicki otrzymał rozkaz objęcia dowództwa zapory na Bugu i umieścił w nim stanowisko dowodzenia. 10 września w Ośrodku Zapasowym 27 DP było 5000 żołnierzy, w pięć dni zorganizowano w nim 12 batalionów piechoty, jednak o niepełnych stanach (po 400 żołnierzy), uzbrojeniu i wyposażeniu [12, 338–339; 14, 727].

Obrona odcinka «Włodzimierz» opierała się o Bug i jego dopływ – głęboki i błotnisty Łuh, które stanowiły naturalne przeszkody przeciwpancerne od zachodu i południowego zachodu. Od północy odcinek osłaniały duże, miejscami błotniste, lasy. Włodzimierz i Uściług oraz kompleks leśny, położony pomiędzy nimi, stanowiły główne ośrodki polskiej obrony. Ośrodek Uściług dysponował czterema batalionami piechoty i 5 armatami polowymi 75 mm bez zaprzęgów, ośrodek «Kompleks leśny» («Piatydnie») obsadzały dwa bataliony i pół baterii artylerii, ośrodek «Włodzimierz Wołyński» – trzy bataliony piechoty i 7 armat 75 mm, a w odwodzie pozostały trzy bataliony piechoty, dwa działa 150 mm i bateria dział 75 mm. Ogółem polskie siły liczyły: 12 batalionów piechoty, 18 dział polowych kalibru 75 mm i 2 działa ciężkie. Przeciwnikiem była 4 Dywizja Lekka z XXII Korpusu Pancernego 14 Armii Grupy Armii «Południe». 14 września na przedpolu Uściługu pojawiło się rozpoznanie przeciwnika, rano następnego dnia 4 Dywizja Lekka częścią sił wykonała natarcie, wsparte czołgami i silnym ogniem artylerii. Mimo samowolnego opuszczenia stanowisk przez większość polskiej obrony, kilka pozostałych kompanii odrzuciło niemieckie natarcie. Tegoż samego dnia przed wieczorem przeciwnik niewielkimi zmotoryzowanymi pododdziałami uderzył również na odcinek «Włodzimierz» z południa i wschodu. To natarcie również zostało odparte, a kilku oficerów i kilkunastu szeregowych Wehrmachtu dostało się do polskiej niewoli. 16 września 4 Dywizja Lekka ponowiła natarcie na Uściług i Włodzimierz, które również zostało odparte, głównie skutecznym ogniem polskiej artylerii [10, 218–220; 34, 420–423]. Następnego dnia Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych Niemiec (OKH) rozkazało, aby Wehrmacht nie przekraczał Bugu; tym samym zakończyły się niemieckie próby opanowania województwa wołyńskiego.

W tym czasie w Kowlu sformowano grupę «Kowel», dowodzoną przez płk. dypl. Leona Koca – pomocnika dowódcy Okręgu Korpusu nr II. W dniach 14–17 września z pozostałości oddziałów frontowych i ośrodków zapasowych intensywnie tworzone bataliony piechoty i artylerię oraz prowadzono budowanie umocnienia. Gotowe pododdziały kierowano dyspozycji dowódców dwóch odcinków: północnego ppłk dypl. Górnisiewicza – trzy bataliony piechoty (II, IV i VI) i kilka czołgów oraz południowego ppłk dypl. Franciszka Pokornego – cztery bataliony piechoty (I, III, V i VII), kompanię cyklistów, kompanię wojskowo-policyjną, pluton konnej żandarmerii, dwa działa 75 mm bez zaprzęgów oraz 5 czołgów [7, 170–172]. W Czerkasach pod Kowlem znajdowała się Składnica Uzbrojenia nr II dobrze zaopatrzona w amunicję i nie

zbombardowana [26, 558]. W Szacku ppłk Jan Sokołowski zorganizował grupę «Szack» w składzie dowództwa, trzech batalionów po ok. 900 żołnierzy z małą ilością amunicji, kompanii saperów, kompanii policji i baterii artylerii ciężkiej [10, 216].

Obok organizacji obrony Wołynia od zachodu – Włodzimierz i północnego zachodu – Kowel w drugiej dekadzie września zaczęto organizować obronę w głębi województwa wołyńskiego. W Łucku gen. Skuratowicz przygotowywał obronę Styru, podlegało mu zgrupowanie kawalerii ppłk. Kazimierza Halickiego: 6 szwadronów, 2 kompanie kolarzy, szwadron ckm i gospodarczy, II dywizjon 40 pal (bez 5 baterii), działon 1 baterii 6 dac zmot. (120 mm), improwizowany pododdział pancerny (2 czołgi TK 3 i 2 samochody pancerne), 102 dywizjon artylerii przeciwlotniczej (12 armat 75 mm) i 83 bateria przeciwlotnicza (6 armat 40 mm). Na korzyść grupy działało też lotnictwo: 24 eskadra rozpoznawcza (9 P23 «Karaś», bombowiec P37 «Łoś», RWD 8), 1 pluton eskadry ćwiczebnej SPL, w Łucku bazowała Czechosłowacka Eskadra Rozpoznawcza.

W Dubnie gen. bryg. Stefan Strzeмиński dowodził grupą, która 16 września liczyła trzy bataliony piechoty, batalion elektrotechniczny i pluton czołgów R-35. W województwie znajdowały się również ośrodki zapasowe, pododdziały artylerii przeciwlotniczej, dwa pociągi pancerne (nr 53 i 55) oraz grupy rozbitków. W sumie przed agresją ZSRR na Wołyniu znajdowało się co najmniej 28 batalionów piechoty, jednak o niepełnych stanach i z brakami w etatowym uzbrojeniu, około 50 dział polowych, od 38 do 43 armat przeciwlotniczych, 31 samolotów oraz około 10 wozów bojowych i dwa pociągi pancerne [5, 85–86].

17 września 1939 r. rozpoczęła się agresja ZSRR na Polskę siłami dwóch frontów: Białoruskiego i Ukraińskiego, który tworzyły: 5, 6 i 12 Armia oraz wiele samodzielnych związków, które pierwszego dnia agresji liczyły 265 714 żołnierzy i m.in. 1 748 czołgów [12, 247–248; 20, 18–19]. Na jego lewym skrzydle działała 12 Armia, w centrum 6 Armia, a na prawym skrzydle 5 Armia (Grupa Północna Wojsk lub Grupa Szepietowska), dowodzona przez komdiwa Iwana Gierasimowicza Sowietnikowa: dwa korpusy strzeleckie (8 i 15) oraz 36 Brygada Pancerna. Szerokość frontu 5 Armii wynosiła 230 km, jej główne siły (36 BPanc i cztery dywizje strzeleckie) zostały skoncentrowane na lewym skrzydle [4, VIII.800.7.19]. 15 Korpus Strzelecki: 60, 45 i 87 Dywizja Strzelecka (DS) otrzymał rozkaz zajęcia Równego do końca pierwszego dnia działań oraz wyjścia nad Horyń i opanowania m. Sarny. 8 Korpus Strzelecki (44 i 81 DS i 36 BPanc bez 4 batalionu) otrzymał zadanie opanowania Dubna do końca pierwszego dnia działań i prowadzenia aktywnego rozpoznania w kierunku Krzemieńca. Lotnictwo Frontu powinno sparaliżować transport, zniszczyć polskie lotnictwo i wspierać natarcie 5 Armii.

«Działania korpusów [strzeleckich] i brygady pancerniej powinny być szybkie i zdecydowane. Unikać frontalnych ataków na umocnione pozycje nieprzyjaciela, pozostawiać ubezpieczenia od czoła, obchodzić skrzydła i wychodzić na tyły, kontynuując wykonywanie postanowionego zadania. Mieć specjalne oddziały szybkie do niespodziewanego opanowania linii kolejowych i dużych mostów drogowych, nie pozwalając nieprzyjacielowi na ich wysadzenie» [4, VIII.800.7.4].

Agresja ZSRR zaskoczyła kierownictwo polityczne i wojskowe Rzeczypospolitej [30, 258–260]. Pierwsze rozkazy marsz. Śmigłego-Rydza nakazywały walkę, ale po dwóch naradach, przed godz. 22.00 Naczelnny Wódz ostatecznie rozkazał: «Sowiety wkroczyły. Nakazuję ogólne wycofanie na Rumunię i Węgry najkrótszymi drogami. Z bolszewikami nie walczyć, chyba w razie natarcia z ich strony albo próby rozbiora oddziałów. Zadanie Warszawy i miast, które miały się bronić przed Niemcami – bez zmian. Miasta, do których podejść bolszewicy, powinny z nimi pertraktować w sprawie wyjścia garnizonów do Węgier lub Rumunii» [25, 566–567].

Siły WP, stacjonujące na Wołyniu nie zorganizowały obrony przeciwko Armii Czerwonej, mimo iż prowadzenie działań opóźniających ułatwiały przeszkody wodne, na których należało zniszczyć mosty. Opóźnianie, nawet krótkotrwałe, spowolniłoby sowieckie działania i ułatwiło wycofanie sił polskich. Opór, mimo zaskoczenia, stawiały pododdziały graniczne oraz bataliony forteczne KOP. Gen. Smorawiński, dowódca OK II i gen. Skuratowicz, dowódca obrony Dubna, na własną rękę wydawali rozkazy, aby z Armią Czerwoną nie walczyć. We Włodzimierzu Wołyńskim zdemobilizowano żołnierzy narodowości ukraińskiej i część polskiej oraz nie podjęto żadnych przygotowań obronnych. W celu wyjaśnienia nowego położenia, gen. Sawicki wyjechał do Łucka, gdzie gen. Smorawiński potwierdził autentyczność otrzymanego fonogramu, aby nie walczyć z Armią Czerwoną i poinformował, że odesłał do Lwowa oddział pod dowództwem gen. Skuratowicza, a sam przyjedzie

do Włodzimierza, obejmie dowództwo nad największym na Wołyniu garnizonem WP i skapituje z chwilą nadejścia Armii Czerwonej. O godz. 20.00 gen. Smorawiński przybył do Włodzimierza, dwie godziny później przeprowadził odprawę z oficerami, na jej zakończenie oświadczył, że dowódcy mogą z oddziałami ochotników wycofać się na zachód i kontynuować działania, a on sam pozostanie na miejscu. Gen. Sawicki 20 września przekroczył granicę węgierską [34, 424–427].

Gen. Strzeмиński informacje o agresji Związku Sowieckiego otrzymał z KOP o godz. 5.45. Gen. Skuratowicz rozkazał zlikwidować obronę Dubna i Młynowa i przejść marszem ubezpieczonym w kierunku Beresteczka i Radziechowa, zamiast w kierunku Brodów i dalej południowej granicy państwa [34, 430–431].

O skali dezorientacji wyższych oficerów WP w województwie wołyńskim świadczy meldunek gen. Skuratowicza do Naczelnego Dowództwa: «Dziś dnia 17.IX.1939 o godz. 4.00 rano przekroczyły granicę trzy kolumny bolszewickie. Jedna pancerna pod m. Korzec, druga pancerna pod m. Ostróg, trzecia kawaleria z artylerią pod m. Dederkały. Wszystkie kolumny są bez piechoty i maszerują na zachód. Policja zachowuje się biernie. Bolszewicy jadą z otwartymi kłapami, uśmiechają się, powiewają czapkami, ale nie odpowiadają na żadne pytania oficerów KOP. Około godz. 8.00 kolumna północna osiągnęła czołem wysokość m. Hoszcza. Wiadomości powyższe otrzymałem od dowódcy pułku KOP Zdołbunów w m. Równe. Zapytuję, jak zachować się w stosunku do bolszewików. Odpowiedź proszę przesłać do Komendy Garnizonu Dubno» [25, 557].

Informacje o wystąpieniu Związku Radzieckiego oraz o nierozbrajaniu policji i żołnierzy WP otrzymał również wojewoda Hauke-Nowak. Nie mogąc uzyskać instrukcji od rządu, o godz. 11.00 wyjechał do Dubna, ale władze wojskowe również nie otrzymały rozkazów, podobnie jak wicewojewoda tarnopolski Rogowski. Intencje ZSRR ostatecznie wyjaśniło radiowe przemówienie Mołotowa. Ok. 14.00 gen. Smorawiński poinformował telefonicznie wojewodę, że WP otrzymało rozkaz aby nie walczyć z Armią Czerwoną, wspólnie zdecydowano, aby pozostawić w każdym starostwie jednego nie zaangażowanego politycznie urzędnika oraz ewakuować pozostałych. Godzinę później wojewoda wyjechał do Złoczowa, a następnie przez Halicz, Stanisławów i Kuty do Rumunii [3, A.20.5/18].

W Łucku o godz. 6.00 polski samolot zrzucił meldunek o zauważeniu godzinę wcześniej licznych kolumn Armii Czerwonej w drodze do granicy. Po południu od wschodu do miasta dotarła fala ewakuacyjna, ale z powodu zabarykadowania mostów przełotowość tras spadła o 90 %, dlatego od mostu przez śródmieście aż do dróg wylotowych powstał wielki zator, a na głównej ulicy Łucka samochody stały w sześciu rzędach. Trzy sowieckie samoloty zrzuciły ulotki. W nocy zator pojazdów ewakuacyjnych zwiększył się [9, 206–207].

36 BPanc do godz. 14.00 doszła pod Mizocz (ok. 50 km), na stacji kolejowej Sowieci rozbroili około 3000 żołnierzy WP, pod Mirohoszczą zatrzymali cztery transporty kolejowe, a jadących nimi żołnierzy rozbroili następnego dnia. Duża liczba jeńców uniemożliwiła 36 BPanc dalsze natarcie do czasu podejścia piechoty, dlatego Dubno zajęła dopiero o godz. 6.30 następnego dnia, co umożliwiło wycofanie z miasta części polskiego garnizonu [3, B.I/92/C; 4, VIII.800.7.19]. W Dubnie i w jego okolicach, według sowieckich danych, do niewoli dostało się 6000 żołnierzy Wojska Polskiego, w tym 500 oficerów, Armia Czerwona zdobyła 12 dział, 70 kaemów, 3000 karabinów, 50 samochodów i 6 wojskowych transportów kolejowych [4, VIII.800.7.19]. Lotnictwo Frontu Ukraińskiego pierwszego dnia wykonało 605 lotów, m. in. zbombardowało Kiwerce, Krzemieniec i Kowel [1, 57–58].

18 września o godz. 11.00 36 Brygada Pancerna dotarła do Młynowa i otrzymała rozkaz opanowania Łucka do godz. 24.00. O godz. 13.00 36 BPanc wznowiła marsz siłą 200 czołgów T-26 i 23 samochodów pancernych, a po sześciu godzinach weszła do niebronionego Łucka [12, 270–272]. W mieście, według sowieckich danych, do niewoli dostało się 9000 żołnierzy WP, w tym do 1000 oficerów, Armia Czerwona zdobyła 7000 karabinów, 40 cekaemów i tabor kolejowy, m.in. cztery wojskowe transporty kolejowe [4, VIII.800.7.19, VIII.800.7.69]. Wolne tempo działań 15 KS umożliwiło siłom polskim, które wyładowały się z transportów kolejowych między Kostopolem a Równem, wycofywanie w kierunku Kowla [12, 270–272].

Mieszkańcy Kowla byli silnie zaniepokojeni rozwojem wydarzeń militarnych i rozpręgnięciem wśród żołnierzy. Miejscowi sympatycy Związku Sowieckiego, głównie Żydzi, organizowali wiece i wywieszali czerwone flagi [3, B.I.92/A]. Po demobilizacji wojsk garnizonu płk Koc – jego komendant – na czele słabo uzbrojonych ochotników pomaszerował w kierunku Brześcia, a następnie na południe. Pod Włodzimierzem, po walce i próbie przebicia, część żołnierzy dostała się do niewoli, a pozostali, w tym płk Koc, przeszli za Bug [14, 727].

Wycofywanie się grup żołnierzy Wojska Polskiego w kierunku Włodzimierza było bardzo niebezpieczne, gdyż: «W niektórych wioskach Ukraińcy próbowali nas zatrzymać. Paliły się duże ogniska i uzbrojona straż pełniła wartość przy stosach broni odebranej naszym żołnierzom. Słyszeliśmy o wypadkach rabunku uciekinierów. W momencie zbliżania się rzucaliśmy granat lub oddawaliśmy salwę pociskami świetlnymi. Gdy [Ukraińcy] odpowiadali ogniem, oddawaliśmy serie w Ukraińców i po chałupach, zacinając konie. 21 września zostaliśmy otoczeni we Włodzimierzu w koszarach i wzięci do niewoli» [3, B.I./92.A].

Ze «Sprawozdania operacyjnego» sztabu 5 Armii wynika, że 87 i 45 DS 15 KS 18 września o godz. 17.00 wyszły na rubież Bolarka, Placze, Ostrożec bez oporu ze strony Wojska Polskiego, 60 DS zaś zajęła umocnienia pod Sarnami, co było nieprawdą. 8 KS z 36 BPanc (nadal bez IV batalionu) wyszedł siłami 81 DS na rubież Krasnica–Pohorelce, kierunek dalszego natarcia Murawica, 44 DS opanowała Dubno i nacierała w kierunku Smordwa–Rudka. Oba korpusy wzięły jeńców i zdobycz. Pogoda sprzyjała działaniom, drogi utwardzone były w dobrym stanie, a wiejskie – rozmyte przez deszcze [1, 70–71; 35, 185–186].

Jak już wspomniano, 60 DS otrzymała rozkaz wiązania polskiej obsady umocnień wzdłuż Słuczy i podjęcia w sprzyjających warunkach próby ich przerwania. Długość odcinka umocnionego wynosiła ok. 100 km, a obiekty fortyfikacji stałej, wybudowane w latach 1935–1939, prawie na całym froncie opierały się o przeszkody wodne. Wzniesiono 220 schronów bojowych, które mogły się wspierać i prowadzić ogień na przedpole, największa gęstość schronów wynosiła 6 na km<sup>2</sup>. Obiekty chroniły przed ogniem artylerii ciężkiej, kopuły pancerne posiadały od 3 do 6 strzelnic i pancernizację 160–240 mm. Bezpośrednio przed czołową linią obiektów wybudowano przeszkody z drutu kolczastego od 3 do 6 rzędów. Wszystkie schrony były dodatkowo otoczone trzyczęściową przeszkodą, a przed strzelnicami przeszkodami niskimi. Obiekty dysponowały agregatami prądotwórczymi i studniami z ręcznymi pompami oraz 6 jednostkami ognia i zapasem żywności na 6 dni dla całej załogi [3, B.I.112].

Sameński Odcinek Umocniony bronił pułk KOP «Sarny», liczący ok. 4000 żołnierzy, zadając 60 DS znaczne straty, a wieczorem 19 września, po przerwaniu przez przeciwnika obrony, wycofał się na zachód [28, 51–52]. Dowódca obiektu «Tyszyca» – żelbetonowego schronu z dwoma ciężkimi karabinami maszynowymi, tak wspomina swoją pierwszą walkę: «19 września 1939 r. około godziny 5.10 powróciła cała placówka i złożyła meldunek, że duży oddział żołnierzy rosyjskich maszeruje w kierunku m. Wyręby. Przekazałem meldunek oficerowi inspekcyjnemu, a po jego przyjęciu (nie czekając na dalsze rozkazy) obserwowałem przedpole i zobaczyłem, że duży oddział rosyjskich żołnierzy maszeruje w odległości około tysiąca dwustu metrów w kierunku na m. Wyręby. Szli jak «stado baranów», w długich płaszczach, na głowie jedni mieli hełmy, inni czapki spiczaste z gwiazdą. Karabiny długie ze «szpikulcami», maszerowali jak na ćwiczeniach, nie ubezpieczeni – wydałem rozkaz otwarcia ognia przez cekaem nr 1 (krótką serią, aby sprawdzić skuteczność ognia); zobaczyłem jak w kolumnie nastąpiło zamieszanie, ale nie przerywali marszu, gdyż oddziały maszerujące naciskały z tyłu. Wydałem rozkaz dalszego strzelania przez oba cekaemy. Skutek był straszny, kłębowisko ludzi i naciskający z tyłu żołnierze, którzy nie zwracając uwagi na leżących, maszerowali po kolegach» [33, 297–298].

Rozkaz zdobycia do końca 19 września Włodzimierza Wołyńskiego otrzymała 36 BPanc, a jego realizację rozpoczęła o godz. 19.30, wyruszając z Łucka. W ciągu czterech godzin Brygada pokonała 80 km i o godz. 23.30 po niewielkich walkach na skraju i w centrum miasta i negocjacjach, a o godz. 8.00 Wojsko Polskie rozpoczęło składanie broni [4, VIII.800.7.19; 21, 76]. Gen. Smorawiński poddał garnizon na honorowych warunkach: szeregowi i podoficerowie, po oddaniu broni, mogli swobodnie odejść, natomiast oficerowie z bronią boczną mieli wymaszerować w kierunku Wilna, Lwowa lub Warszawy. Oficerowie zostali jednak wzięci do niewoli i w większości zamordowani przez NKWD wiosną 1940 roku [12, 339; 14, 727]. Strona sowiecka nie dotrzymała warunków umowy z gen. Smorawińskim, co w 1939 roku było jej powszechną praktyką, m.in. po zakończeniu obrony Lwowa.

Jeden z polskich żołnierzy tak wspominał ten moment: «W środku nocy budzi mnie jakiś dziwny ruch na sali. Okazuje się, że nasze koszary otoczone zostały przez czołgi bolszewickie. [...] Dostajemy rozkaz złożenia broni jednocześnie z zapewnieniem, że następnie będziemy mogli swobodnie rozejść się do domów. To są warunki uzgodnione z naszym dowództwem. Ustawiamy się w dwie kolumny; jedna złożona z tych, którzy mają swoje miejsce zamieszkania po wschodniej stronie Bugu. Druga kolumna, do której i ja się przyłączam, to ci, którzy chcą iść na zachód. [...] Raptem pojawia się duża ilość żołnierzy sowieckich i mamy rozkaz zejścia na przydrożne pole. Tu nasza kolumna zostaje błyskawicznie otoczona przez Rosjan, pojawiają się jednocześnie ich liczne auta pancerne» [33, 407].

19 września 135 pp rez. z 2 dywizjonem 32 pal, po wyładowaniu z transportów kolejowych, stoczył pod Kostopolem walkę z 87 DS, nie dał się rozbić, zadał przeciwnikowi straty i wycofał się w kierunku Kowla [11, 147–148]. Tego dnia o godz. 23.50 Front Ukraiński otrzymał rozkaz silnym zgrupowaniem (nie mniej niż dziesięć pułków strzeleckich, trzy brygady pancerne i trzy pułki odwodu Naczelnego Dowództwa) ześrodkowanym na froncie Rożyszcze–Wijnica–Radziów, nie czekając na zakończenie ześrodkowania, kontynuować natarcie na zachód. 60 Dywizję Strzelecką podporządkowano bezpośrednio sztabowi Kijowskiego Specjalnego Okręgu Wojskowego; 5 Armia w składzie: 87, 45, 81, 97, 7, 25 i 131 dywizje strzeleckie oraz dodatkowo 41 i 62 dywizje strzeleckie, trzy brygady pancerne i trzy pułki artylerii odwodu Naczelnego Dowództwa – miała nacierać na Chełm–Krasnystaw–Zamość–Tomaszów Lubelski–Rawę Ruską [1, 85–86]. Siły 5 Armii znacznie wzmocniono, ale przydzielone dywizje znajdowały się jeszcze daleko od obszaru przewidywanych działań.

Do 20 września Armia Czerwona opanowała większość województwa wołyńskiego i wyszła na rubież Kowel–Włodzimierz–Radziechów. Sztab 5 Armii stacjonował w Równem, sztab 15 KS – w Ołyce, sztab 8 KS – w Torczynie, a sztab 27 KS (25 i 131 DS) – w Nowogrodzie Wołyńskim [1, 92].

21 września 87 DS walczyła z 3 pułkiem piechoty KOP, a 45 DS otrzymała zadanie opanowania Kowla, które wykonała następnego dnia. Do niewoli dostało się przeszło tysiąc żołnierzy WP, Rosjanie zdobyli również 9 transportów wojskowych. 22 września 15 KS wyszedł na linię Kowel–Rożyszcze–Torczyn, 8 KS – na linię Włodzimierz Wołyński–Poryck–Sokal, 36 BPanc stacjonowała we Włodzimierzu Wołyńskim [1, 114].

Ze «Sprawozdania operacyjnego» 5 Armii wynika, że do rana 23 września nie odnotowano zmian w położeniu; przydzielony 27 KS (25 i 131 DS, sztab Równe) do końca dnia wyszedł na rubież: Równe–Zdołbunów–Hulcza [35, 186–187]. Sztab 5 Armii nadal stacjonował w Łucku, a 15 KS wyszedł na rubież Śmidyń–Jezierzany. Obie dywizje 8 KS (44 i 81) pod Sokalem i Hrubieszowem przeprawiły się na drugi brzeg Bugu [1, 125–126; 12, 339]. Do 23 września Armia Czerwona zajęła całe województwo wołyńskie [19, 32]. Następnego dnia wojska 5 Armii realizowały rozkaz nr 08, pokonując nieznaczny opór Wojska Polskiego, wyszły na rubież: Nudysze–Luboml–st. Trzuszczany–Tyszowce–Łaszczów. 15 KS następnego dnia powinien dojść do Bugu, 8 KS maszerował w kierunku Zamościa, a 27 KS stacjonował na obszarze pomiędzy Łuckiem, Ołyką i Zdołbunowem [1, 149–150].

Przez północną część województwa wołyńskiego wycofywała się grupa KOP gen. bryg. Wilhelma Orlik-Rückemanna, która wywalczyła sobie w nocy z 26 na 27 września przejście przez Ratno, bronione przez grupy dywersyjne. Następnego dnia grupa stoczyła zwycięską walkę o Szack z 52 DS i zajęła tę miejscowość, a następnie przeszła na zachodni brzeg Bugu [12, 357–359; 34, 756–761].

30 września, w związku z niemiecko-sowieckim układem sprzed dwóch dni, ludowy komisarz obrony rozkazał, aby wszystkie jednostki Armii Czerwonej od 5 października rozpoczęły wycofywanie się na nową granicę na Bugu, po 20 km dziennie [8, 181, 183]. W dniach od 5 do 11 października wojska 5 Armii wycofały się z Lubelszczyzny na Wołyń [4, VIII.800.7.19]. Według danych sztabu 5 Armii (zawyżonych w świetle rzeczywistego potencjału WP w pasie jej działania) jej wojska wzięły do niewoli: 10 generałów, 52 pułkowników, 72 podpułkowników i 5131 innych oficerów, 4096 podoficerów oraz 181 223 szeregowych Wojska Polskiego [4, VIII.800.7.19].

Działania sowieckiej 5 Armii w województwie wołyńskim były skuteczne głównie dzięki dynamicznemu natarciu 36 Brygady Pancernej oraz braku polskiego przeciwdziałania, poza odosobnionymi przypadkami. 36 BPanc ułatwiała zadanie sowieckim dywizjom strzeleckim, które działały powoli z powodu niskiej jakości dowodzenia i wyszkolenia oraz braków środków łączności, uzbrojenia, wyposażenia i zaopatrzenia [13, 203]. 21 września 5 Armia wyszła na rubież: Luboml–Włodzimierz Wołyński–Sokal, a po dwóch dniach zakończyła zajmowanie województwa wołyńskiego, jedynie sporadycznie natrafiając na polski opór. Po przekroczeniu Bugu 5 Armia rozpoczęła krótkotrwałe działania na Lubelszczyźnie, zakończone jej wycofaniem na Wołyń.

Gdyby garnizony WP w województwie wołyńskim podjęły walkę, z pewnością spowolniłyby tempo natarcia 5 Armii i tym samym część sił polskich z Wołynia mogłaby się ewakuować do Rumunii i na Węgry, co było realne do 19 września, kiedy czołówki 6 Armii dotarły pod Lwów. Dowodzący na Wołyniu, głównie gen. Smorawiński i gen. Skuratowicz, wydali błędne rozkazy o unikaniu walki z Armią Czerwoną,

zarządzili demobilizację stworzonych na Wołyniu grup WP i bardzo nieudolnie i niekonsekwentnie organizowali ich wycofanie na zachód. Podjęcie walki umożliwiłoby wycofanie na Lubelszczyznę i ich demobilizację, a tym samym uniknięcie sowieckiej niewoli z jej tragicznym finałem dla większości polskich oficerów wiosną 1940 roku.

*Spis wykorzystanej literatury*

1. Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów 17 września 1939. – T. 2 // Działania wojsk Frontu Ukraińskiego. – Warszawa, 1996.
2. Ajnenkiel A. Administracja w Polsce. Zarys historyczny / A. Ajnenkiel. – Warszawa, 1975.
3. Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.
4. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie.
5. Cygan W. K. Kresy w ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939 / W. K. Cygan. – Warszawa, 1990.
6. Derżawnyj Archiw Wołyńskoj Oblasti.
7. Działania Grupy «Kowel» we wrześniu 1939 roku w relacji ppłk. dypl. Franciszka Pokornego // Przegląd Historyczno-Wojskowy / oprac. D. Faszcz. – 2011. – № 3.
8. Dziennik Działań Bojowych Kijowskiego Specjalnego Okręgu Wojskowego // WPH. – 1993. – № 2.
9. Dziennik komendanta garnizonu Łuck z 1939 roku / oprac. A. Wesołowski // PHW. – 2010. – № 4.
10. Głowacki L. Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939 / L. Głowacki. – Lublin, 1976.
11. Grzelak Cz. Dziennik sowieckiej agresji wrzesień 1939 / Cz. Grzelak. – Warszawa, 1994.
12. Grzelak Cz. Kampania polska 1939 roku. Początek II wojny światowej / Cz. Grzelak, H. Stańczyk. – Warszawa, 2005.
13. Grzelak Cz. Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku / Cz. Grzelak. – Warszawa 1998,
14. Jurga T. Obrona Polski 1939 / T. Jurga. – Warszawa, 1990.
15. Kęsik J. Struktura narodowościowa województwa wołyńskiego w latach 1931–1939 / J. Kęsik // Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948 / red. S. Ciesielski. – Toruń, 2003.
16. Kopański S. Wspomnienia wojenne 1939–1945 / S. Kopański. – Warszawa, 1990.
17. Kozyra W. Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939 / W. Kozyra. – Lublin, 2009.
18. Kuczerępa M. Polityka II Rzeczypospolitej wobec Ukraińców na Wołyniu w latach 1921–1939 / M. Kuczerępa // Przegląd Wschodni. – 1996. – № 13.
19. Kuczerępa M. Wołyń 1939–1941 rr. / M. Kuczerępa, M. Wisin. – Łuck, 2005.
20. Łytwyn M. Stalin i Zachidna Ukrajina 1939–1941 rr. / M. Łytwyn, K. Naumenko. – Kyjiw, 2010.
21. Magnuski M. Czerwony Blitzkrieg. Wrzesień 1939 sowieckie wojska pancerne w Polsce / M. Magnuski, M. Kołomijec. – Warszawa, 1994.
22. Mały Rocznik Statystyczny 1939. – Warszawa, 1939.
23. Mały rocznik statystyczny Polski wrzesień 1939 – czerwiec 1941. – Wyd. 2. – Warszawa, 1990.
24. Pałaszewska M. Wrzesień 1939 w Krzemieńcu / M. Pałaszewska // Niepodległość i Pamięć. – 2009. – № 2.
25. Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej. – T. I : Kampania wrześniowa 1939. – Cz. 4 : Przebieg działań od 15 do 18 września. – Londyn, 1986.
26. Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej. – T. I : Kampania wrześniowa 1939. – Cz. 3 : Przebieg działań od 9 do 14 września. – Londyn, 1959.
27. Prochwicz J. Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 roku / J. Prochwicz. – Warszawa, 2003.
28. Pruski Z. Fortyfikacje odcinka umocnionego «Sarny» w kampanii wrześniowej / Z. Pruski // Mars. – 2000. – № 9.
29. Szubański R. Plan operacyjny Wschód / R. Szubański. – Warszawa, 2010.
30. Włodarkiewicz W. Przed 17 września 1939 roku. Radzieckie zagrożenie Rzeczypospolitej w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych 1921–1939 / W. Włodarkiewicz. – Warszawa, 2002.
31. Włodarkiewicz W. Przedmoście rumuńskie 1939 / W. Włodarkiewicz. – Warszawa, 2001.
32. Wojna obronna Polski 1939 / red. E. Kozłowski. – Warszawa, 1979.
33. Wrzesień 1939 na Kresach w relacjach / wybór i oprac. Cz. Grzelak. – Warszawa, 1999.
34. Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach / wybór i oprac. M. Cieplewicz, E. Kozłowski. – Warszawa, 1989.
35. Wybór dokumentów do agresji 17.9.1939 r. Cz. 5 // Wojskowy Przegląd Historyczny / wybór i oprac. Cz. Grzelak. – 1994. – № 1–2.
36. Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939 / red. P. Stawecki. – Warszawa, 1990.